

Piosnka ułana.

W snieżystą mroczną dal Lecą dwie
wro- ny... Przez czyją wra- żę stal Bę- dę rani-
ny?... Ach! co mi tam! Rwij koniu, pędź!
Cze ka mojej wszak o- brony Ginącej ziemi
pędź! —

I.

W snieżystą, mroczną dal
Lecą dwie wrony...
Przez czyją wrażę stal
Będę raniiony?..
Ach! co mi tam! Rwij koniu, pędź
Czeka mojej wszak obrony
Ginącej ziemi pędź!...

II.

Na polu ciemna mgła...
Puszczyk chichocze!..
Czy zgine w blasku dnia,
Czy w nocnej pomroce?
Ach! co mi tam! nie ronię łez!
Żal w sercu mem druzgocę, —
Choć życia czuję kres!

III.

Gdzieś szare kawki dwie
 Krzyczą w dolinie
Pod Lwowem wezmą mnie,
 Czy na Ukrainie?
Ach! co mi tam! Niech głupi drży!
Wszak żołnierz-polak chętnie ginie
 Za sławy sny!

IV.

Hen w dali czarny kruk
 Złowróźnie kracze...
Czyż katem będą mi
 Ruscy siepacze?...
Ach! co mi tam! Nie warte słów!
Ginąc hasło dam junacze:
„Niech żyje wolny Lwów!“
